

UZASADNIENIE

Powódka U. B. wystąpiła z pozwem przeciwko R. Bankowi (...) z siedzibą w W. wykonującemu działalność gospodarczą w ramach oddziału: R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W., wnosząc o: ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 17.09.2008 r. w związku z jej nieważnością oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 132.295,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30.01.2023 r. do dnia zapłaty. Powódka ponadto domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty według norm przepisanych, powiększonych o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania powódka podała, że w dniu 23.09.2008 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku sporządzoną w dniu 17.09.2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) waloryzowanego do waluty obcej na kwotę 119.710,00 zł. Do powyższej umowy powódka przystąpiła jako konsument, mając na celu pozyskanie środków na zakup lokalu w celach mieszkaniowych, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Umowa ta, zdaniem powódki, jest jednak nieważna jako sprzeczna z przepisami prawa, a to z art. 353¹ k.c. i art. 69 ustawy – Prawo bankowe, a nadto z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zaś powódka podnosiła, że nawet jeśli nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c. lub art. 58 § 2 k.c., to wobec faktu, iż zawiera ona klauzule abuzywne (w zakresie zapisów określających sposób kształtowania przez pozwanego kursu CHF na potrzeby wykonania umowy, a to w § 2 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 2) i 12), § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1) i 2), § 13 ust. 7, § 14 ust. 8 pkt 1) i 2), § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b) regulaminu, stanowiącego integralną jej część), których wyeliminowanie czyni niemożliwym dalsze wykonywanie umowy, także należy uznać ją za nieważną.

Powódka następnie podkreślała, że ma interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności ww. umowy kredytu, albowiem nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po jej stronie. Kwestia ta jest o tyle istotna, gdyż tylko wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu będzie stanowił podstawę wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej obciążającej nieruchomości powódki na rzecz pozwanego Banku. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powódce wszystko to, co wpłaciła w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powódka wskazała przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Ustosunkowując się do żądań powódki, pozwany R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. (następca prawny (...)) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. k. 92-96) domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powódką umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (waloryzowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Z dokonaniem zaś wyborem łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której waloryzowany był kredyt. W zamian jednak strona powodowa otrzymała możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które kształtowane jest stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR 3M (CHF), a tym samym niższą ratą niż w przypadku kredytu „czysto” złotówkowego, choć z drugiej strony obciążonego ryzykiem związanym z wahaniami kursu waluty obcej. W chwili zawierania umowy niemożliwe było bowiem określenie przyszłych kursów, a w szczególności drastycznej zmiany kursu CHF. Pozwany nie miał i nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF, jaka nastąpiła po zawarciu umowy kredytu

przez strony. Bank w dacie zawarcia umowy działał w granicach obowiązujących wówczas przepisów prawa i według powszechnych standardów rynkowych. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy (regulaminu) kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powódka była bowiem świadoma ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie – została o tym pouczona na etapie składania wniosku kredytowego i podpisywania umowy kredytu. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać on musiał bowiem mechanizmy rynkowe oraz kursy NBP. W czasie trwania umowy zmieniał się również regulamin (będący integralną częścią umowy kredytu), gdzie pozwany dokonał uszczegółowienia zapisów dotyczących wyznaczania kursów wymiany walut CHF/PLN. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy (czy regulaminu), kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowało by nieważnością umowy w szczególności, iż możliwe byłoby wykonywanie umowy bezpośrednio w walucie waloryzacji albo też zastąpienie klauzul abuzywnych kursem średnim określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany podkreślił, iż nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów jest sytuacja, w której przez wiele lat strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy ani jej poszczególnych postanowień dotyczących odesłania do tabeli kursowej Banku, wykonywała umowę i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania, by dopiero po skorzystaniu ze świadczenia Banku i z trwającej kilka lat koniunktury w obliczu zmiany uwarunkowań ekonomicznych, z którymi łączy się spadek korzystności umowy, próbowała się z niej wycofać. Pozwany następnie też podniósł zarzut braku interesu prawnego po stronie powodowej w zakresie powództwa o ustalenie.

W toku niniejszego postępowania, a mianowicie na rozprawie z dnia 12 kwietnia 2023 r. powódka oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje żądania z pozwu (k. 183v). Ponadto, pełnomocnik pozwanego w obecności powódki na zasadzie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. złożył oświadczenie o ewentualnym skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania i podniósł zarzut zatrzymania świadczenia pieniężnego, które w razie uwzględnienia roszczenia objętego powództwem będzie przysługiwało stronie powodowej od pozwanego do czasu zaoferowania pozwanemu zwrotu świadczenia kredytu w wysokości 119.710,00 zł albo zabezpieczenia przez jego zwrot, wskazując na skorzystanie przez pozwanego z prawa zatrzymania. Pełnomocnik pozwanego jednocześnie podkreślił, że jest to zarzut ewentualny (nie warunkowy) i nie stanowi on uznania powództwa (k. 184).

Sąd ustalił, co następuje:

U. B. potrzebowała środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego, a zatem w tym celu poszukiwała banku, który udzieli jej potrzebnej kwoty kredytu. Ostatecznie pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku zaproponował jej kredyt waloryzowany do waluty obcej franka szwajcarskiego (nie posiadała ona wystarczającej zdolności kredytowej, aby zawrzeć umowę kredytu „czysto” złotówkowego) jako najkorzystniejszą ofertę występującą wówczas na rynku bankowym. Kwota wskazanego kredytu miała zostać wypłacona powódce w PLN i w tej walucie miała ona uiszczać comiesięczne raty, zaś pracownik Banku zapewniał ją o stabilności kursu waluty obcej. Działając w zaufaniu do ww. Banku jako instytucji publicznej, powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 120.000,00 zł, w walucie CHF oraz podpisała przedłożone jej przez Bank oświadczenie, na mocy którego wskazała, że jest w pełni świadoma ryzyka kursowego, które ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, zaś wypłata i spłata kredytu miały nastąpić w walucie polskiej na zasadach opisanych w regulaminie. Na skutek powyższego wniosku o udzielenie kredytu pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej powódki i zweryfikował ją pozytywnie.

Dnia 23.09.2008 r. U. B. (posiadająca wówczas wykształcenie średnie, pracująca na stanowisku pracownika nadzoru i kontroli, rozwiedziona) zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (sporządzoną 17.09.2008 r.), waloryzowanego do waluty obcej CHF, według standardowego wzorca umownego stosowanego przez ten Bank (której integralną częścią na mocy § 1 ust. 2 umowy miał być „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)). Postanowienia zawarte w umowie

(regulaminie) nie były przedmiotem negocjacji, ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a powódką.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił powódce – kredytobiorcy symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczył jej w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również powódce mechanizmu ustalania kursu CHF przez pozwanego Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF), ani też roli franka szwajcarskiego w umowie kredytu. Powódka nie знаła konkretnej wysokości rat kredytowych – dowiadywała się o niej w momencie pobrania danej kwoty z jej konta bankowego. Powódka ponadto nie miała wiedzy w zakresie kredytów waloryzowanych walutą obcą – nie zawierała bowiem wcześniej tego rodzaju kredytów oraz musiała podpisać wszystkie dołączone do umowy dokumenty, aby doszło do zawarcia umowy kredytu.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powódki kwotę w wysokości 119.710,00 zł, indeksowaną do waluty obcej CHF, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, położonym przy ul. (...) w O. (nr lokalu (...), nr działki (...)), z okresem kredytowania 360 miesięcy, z zapłatą prowizji od udzielenia kredytu w wysokości 1.795,65 zł oraz ze zmiennym oprocentowaniem (stawka referencyjna LIBOR 3M i stała marża Banku) - § 2 ust. 1-5, § 3 ust. 1-2 umowy. Kredyt indeksowany do waluty obcej według § 2 pkt 2) regulaminu oznaczał kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Z kolei tabela została zdefiniowana w § 2 pkt 12) regulaminu jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku. Wypłata kredytu miała być zrealizowana jednorazowo, po spełnieniu przez powódkę warunków wypłaty kredytu i po złożeniu przez nią dyspozycji wypłaty kredytu. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu miało być wyrażone w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu miało być obliczane według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu powódka miała otrzymywać listownie - § 5 ust. 1-3 umowy w zw. z § 7 ust. 4 regulaminu. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu strony ustanowiły m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 239.420,00 zł na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości powódki - § 7 ust. 1 pkt 1) umowy. Powódka jednocześnie zobowiązała się dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w miesięcznych ratach równych (data płatności pierwszej raty miała być uzależniona od daty wypłaty kredytu lub jego transzy). Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem miały być pobierane z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, prowadzonego w złotych, natomiast powódka zobowiązała się utrzymywać wystarczające na nim środki, uwzględniając możliwe wahania kursowe. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie miały być wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu miały być pobierane z ww. rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Wcześniejsza spłata miała natomiast być dokonywana w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji - § 6 ust. 1-2, 5 umowy w zw. z § 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) i 2), § 13 ust. 7 regulaminu. Bank, na wniosek kredytobiorców, mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu. Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu miało następować według następujących kursów: 1) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu; 2) w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą – według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu. Wysokość prowizji od zmiany waluty kredytu miała być obliczana w oparciu o kurs sprzedaży

według tabeli obowiązującej w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty kredytu - § 14 ust. 1 i ust. 8 pkt 1) i 2), § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b) regulaminu. W przypadku zaś niedotrzymania przez powódkę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez nią zdolności kredytowej Bank zastrzegł sobie prawo m.in. do wypowiedzenia umowy w całości lub części - § 21 ust. 1 pkt 5) regulaminu. Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany regulaminu. W przypadku zmiany regulaminu Bank miał przesłać powódce tekst zmian, a zmieniony regulamin zaczynał obowiązywać po upływie 14 dni od jego doręczenia, chyba że powódka w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie umowy - § 23 ust. 1-2 regulaminu.

Zapisy przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny oraz stanowiącego jej integralną część regulaminu nie precyzowały jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach Banku (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 23-32, 140-142v, 151-152v, regulamin k. 34-43, 143-147v, wniosek kredytowy k. 132-134, oświadczenie k. 136, 149, decyzja kredytowa k. 138-138v, zeznania powódki U. B. k. 182v-184).

W dniu zawarcia umowy kredytowej powódka ponadto podpisała przedstawione jej przez Bank powtórne oświadczenie, w którym wskazała, iż w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem waluty obcej została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu waloryzowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, zrezygnowała z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonała wyboru zaciągnięcia kredytu waloryzowanego do waluty obcej; znane jej są postanowienia regulaminu w odniesieniu do kredytów waloryzowanych do waluty obcej; została poinformowana, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. Jednocześnie powódka wskazała, że jest świadoma: ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której waloryzowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie. Powódka jednocześnie podpisała również oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem zmiany stopy procentowej (dowód: oświadczenie k. 33).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu pozwany Bank w dniu 29.09.2008 r. przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy kwotę kredytu w wysokości 119.710,00 zł (po kursie 2,0396, tj. 58.692,88 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 44).

Powódka U. B. w okresie od 29.10.2008 r. do 27.01.2023 r. uiściła w ramach przedmiotowej umowy na rzecz Banku kwotę łączną 130.500,22 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto, Bank pobrał od powódki kwotę 1.795,65 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu. Łączna kwota wyniosła zatem 132.295,87 zł (dowód: zaświadczenie k. 44-58).

Powódka bezskutecznie pismem z dnia 16.01.2023 r. (doręczonym 19.01.2023 r.) wezwała pozwanego Bank do zapłaty na jej rzecz kwoty nie mniejszej niż 120.000,00 zł, którą wpłaciła na rzecz Banku w okresie od 17.09.2008 r. do 16.01.2023 r. z tytułu przedmiotowej umowy z uwagi na zawarcie w umowie klauzul abuzywnych i uznanie umowy wobec tego za nieważną w całości (dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z załącznikami k. 59-64, decyzja odmowna k. 65-66).

Pismem z dnia 02.07.2021 r. pozwany Bank upoważnił adw. Ł. H. do reprezentowania Banku przed sądami powszechnymi wszystkich instancji oraz przed Sądem Najwyższym z sprawach m.in. z powództw przeciwko Bankowi, dotyczących umów o kredyt, w tym kredyt hipoteczny oraz wszelkich spraw i roszczeń pozostających w związku lub wynikających z tytułu wskazanych umów, w tym ich nieważności lub bezskuteczności ich postanowień, pozostających w związku z działalnością Banku w Polsce w formie oddziału (w tym do udzielania dalszych pełnomocnictw). Pełnomocnictwo to objęło również czynności materialnoprawne, w tym upoważnienie do składania oświadczeń woli w zakresie skorzystania przez Bank z prawa zatrzymania oraz potrącenia wierzytelności Banku dotyczących umów o kredyt, w tym kredyt hipoteczny, pozostających w związku z działalnością Banku w Polsce w formie oddziału (dowód: pełnomocnictwo k. 90, pełnomocnictwo substytucyjne w aktach sprawy).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powódki U. B.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powódki nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powódki o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

W. należy dodać, iż Sąd postanowieniem z dnia 12.04.2023 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka A. S., jak też pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka na piśmie (k. 154-158v). Należy bowiem zauważyć, że ww. świadek nie brał udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy z powódką, a zatem nie znał okoliczności towarzyszących jej podpisaniu.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną opracowań dotyczących kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, czy też dokumentów obowiązujących w pozwanym Banku po dniu zawarcia umowy kredytu z powódką (k. 160) – wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo U. B. zasługiwało na uwzględnienie w całości, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, że strony postępowania zawarły w dniu 23.09.2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowany kursem CHF. Spornym w sprawie niniejszej pozostawało to, czy umowa ta była ważna. Powódka utrzymywała bowiem, że przedmiotowa umowa dotknięta jest sankcją nieważności jako sprzeczna z przepisami prawa (a to art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) oraz zasadami współżycia społecznego, a nadto jako kształtująca prawa i obowiązki powódki będącej konsumentem w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy (art. 385¹ k.c.).

Rozważając argumenty powódki w powyższym zakresie wstępnie wskazać należy, że w stosunku zobowiązaniowym przez nią negowanym niewątpliwie przysługiwał jej status konsumenta. W dacie zawarcia umowy kredytu (jak też później) powódka nie posiadała bowiem statusu przedsiębiorcy, a przedmiotowa umowa została przez nią zawarta celem zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych. Z kolei pozwany Bank (a ściślej rzecz biorąc – jego poprzednik prawny) udzielił powódce kredytu w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało ważność umowy sporządzonej w dniu 17.09.2008 r. – czy art. 58 k.c., czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r. w sprawie I CSK 218/10).

Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, w pierwszej kolejności rozważyć należało ważność umowy z dnia 17.09.2008 r. w aspekcie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. W tym stanie rzeczy nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą w szczególności, iż kwota zobowiązania powodów została wprost oznaczona w treści umowy (§ 2 ust. 1).

Uwzględniając powyższe, nie sposób było podzielić argumentów strony powodowej dotyczących się nieważności umowy kredytu z dnia 17.09.2008 r. z uwagi na jej sprzeczność z prawem. Podzielić natomiast należało argumenty dotyczące się

nieważności ww. umowy kredytu z powodu kształtowania przez nią praw i obowiązków powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, za jednoczesnym rażącym naruszeniem interesów powódki.

Rozwijając powyższą konstatację zauważyć trzeba, że powódka U. B. – wskazując na nieważność umowy kredytu z dnia 17.09.2008 r. – podnosiła, iż stanowi ona konsekwencję abuzywności zapisów tejże umowy (regulaminu, stanowiącego jej integralną część), w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (tj. kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu oraz kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w dacie spłaty raty) – vide: § 2 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 2) i 12), § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1) i 2), § 13 ust. 7, § 14 ust. 8 pkt 1) i 2), § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b) regulaminu, stanowiącego integralną jej część.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej przez powódkę w sprawie niniejszej podzielić należy jej stanowisko, że wskazywane jako abuzywne zapisy umowy (regulaminu) dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powódki wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (regulaminu). Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Wspomnianej okoliczności nie dowiodłyby bowiem wcale zeznania świadka A. S. skoro świadek ten nie brał udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy z powódką, a zatem nie potrafiłby wskazać szczegółów z tym związanych.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentem powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta,

wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Analizując kwestionowane przez powódkę zapisy umowy kredytowej (regulaminu), w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 2 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 2) i 12), § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1) i 2), § 13 ust. 7, § 14 ust. 8 pkt 1) i 2), § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b) regulaminu, stanowiącego integralną jej część) zauważyć należy, że wysokość zobowiązania powódki miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym w regulaminie). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli” obowiązującej w Banku (u poprzednika prawnego pozwanego), która została zdefiniowana jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku (§ 2 pkt 12) regulaminu). O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś TSUE w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że w oświadczeniach złożonych przed zawarciem umowy, jak również w dniu zawarcia umowy (k. 33, 136, 149) zawarto zapisy, że powódka – kredytobiorca oświadczyła, iż jest jej znane ryzyko oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęła zobowiązanie kredytowe i jest jednocześnie świadoma ponoszenia tego ryzyka. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powódce przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene, nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Takie procedowanie poprzednika prawnego pozwanego ocenić należy zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że poprzednik prawny pozwanego jako podmiot profesjonalny – Bank, korzystał z zaufania publicznego z racji podlegania Komisji Nadzoru Finansowego. Mając taką pozycję winien był on dochować obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powódce produktu (w tym dostateczne poinformowanie ją jako konsumenta o ryzyku walutowym). Dochowanie tych obowiązków pozwoliłoby powódce na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podziela bowiem Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powódce nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono jej, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powódki w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła).

W ocenie Sądu, poddane analizie w akapicie poprzednim zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania i regulaminu, stanowiącego jej integralną część, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 2 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 2) i 12), § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1) i 2), § 13 ust. 7, § 14 ust. 8 pkt 1) i 2), § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b) regulaminu), nie tylko naruszały dobre obyczaje, ale też w sposób rażący naruszyły interesy powódki jako konsumenta. Przyznały one bowiem poprzednikowi

prawnemu pozwanego prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącego podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powódce, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powódka była zobowiązana – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna i sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursów waluty – powódka nie miała możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powódce wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powódki zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kursy CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursów waluty stosowanych przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2008 r.), która to rekomendacja – w zakresie klientów będących, jak powódka, konsumentem – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2008 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2008 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powódką) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2008 pozwany Bank nie poinformował powódki (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musiała znać natomiast powódka jako osoba nieuczestnicząca aktywnie w rynku finansowym (konsument). Zapoznanie powódki natomiast z treścią rekomendacji przez pozwanego Bank pozwoliłoby jej zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślić należy, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2008 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego.

Mając wszystko powyższe na uwadze podzielił Sąd argumenty powódki dotyczące się abuzywności zapisów negowanej w pozwie umowy i regulaminu, stanowiącego jej integralną część, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych (regulaminowych) wskazywanych przez powódkę pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym CHF) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd też powoływanie się przez pozwanego na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 2 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 2) i 12), § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1) i 2), § 13 ust. 7, § 14 ust. 8 pkt 1) i 2), § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b) regulaminu) dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu TSUE wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Podziela jednocześnie Sąd stanowisko powódki, że omawiane zapisy umowne (regulaminowe) określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania niejednoznacznie. Jak wskazano to już uprzednio, owszem, odwołanie się w umowie do „Tabeli” jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powódki jako klienta/ konsumenta (oczywiście powódka mogła sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale była pozbawiona możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło). W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się z powódką, że kwestionowane przez nią postanowienia są niejednoznaczne.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powódka była świadoma ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez poprzednika prawnego pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając zgłoszony przez powódkę zarzut nieważności umowy kredytu z dnia 17.09.2008 r. przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że umowa ta zawiera klauzule abuzywne, a to § 2 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 2) i 12), § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1) i 2), § 13 ust. 7, § 14 ust. 8 pkt 1) i 2), § 15 ust. 3 pkt 3) ppkt b) regulaminu. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej

umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powódkę w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanymi i niemożliwym do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powódki jako kredytobiorcy – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządą art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Co więcej, w umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że poprzednik prawny pozwanego udziela powódce kredytu w wysokości 119.710,00 zł i w takiej walucie kwota kredytu miała zostać i została powódce wypłacona (§ 2 ust. 1 umowy w zw. z § 7 ust. 4 regulaminu do umowy kredytu). Podobnie walutą, w której powódka zobowiązała się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§ 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) i 2) regulaminu do umowy kredytu). Powódka nie otrzymała zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie miała otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powódki zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powódce takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do CHF. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.02.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03.02.2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Rozważając zatem argumenty powódki przez pryzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez nią i poprzednika prawnego pozwanego umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 17.09.2008 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 § 1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy (regulaminu) negowanych przez powódkę z punktu widzenia jej interesów jako konsumenta – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności umowy kredytu nie przyniesie dla niej rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powódka do dnia 27.01.2023 r. wpłaciła na rzecz pozwanego łącznie kwotę 132.295,84 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i prowizji za udzielenie kredytu (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powódki wynosiła łącznie 119.710,00 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powódka domagała się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu i na rozprawie z dnia 12 kwietnia 2023 r. wskazała, iż jest świadoma ryzyka płynącego z niniejszego powództwa w związku z ewentualnymi roszczeniami pozwanego k. 183v) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powódki nie przyniesie w szczególności, iż jest ona zobowiązana do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia aż do 2038 r.

Przy takiej ocenie umowy z dnia 17.09.2008 r. zbędnym było jej dokonywanie w aspekcie art. 58 § 2 k.c. Jedynie zasygnalizować w takim stanie rzeczy należy, że ww. umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Zapisy tejże umowy oraz stanowiącego jej integralną część regulaminu dotyczące sposobu ustalania kursu CHF na potrzeby wykonania przedmiotowej umowy zostały bowiem ukształtowane w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powódki przez poprzednika prawnego pozwanego o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powódki w kwestiach bankowości. W pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione przy okazji omawiania kwestii ukształtowania w ww. umowie praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszający jej interesy – stąd też zbędnym jest ich powtarzanie.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powódki – że kwoty uiszczone przez nią tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powódki ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem wystawionym przez Bank o wysokościach wpłat powódki znajdującym się w aktach sprawy, stąd też Sąd zobligowany był je w takiej kwocie uwzględnić. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powódki do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej jej tytułem kredytu, czy też sumy należnej za korzystanie przez nią z kapitału udostępnionego przez Bank w ramach przedmiotowej umowy kredytu.

W tym miejscu ponadto ustosunkować się należy do podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, który to opiera się na treści art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze materialnoprawnym. Realizacja prawa zatrzymania następuje bowiem bądź w postaci złożenia oświadczenia woli, bądź w postaci czynności procesowej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 26.06.2003 r. (V CKN 417/01, Legalis): „Zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 KC, art. 496 KC, art. 497 KC). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania”. Z uwagi na owe materialnoprawne skutki zatrzymania oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powódki), aby mogło być wobec niej skuteczne. W sprawie niniejszej zarzut ten podniesiony został na rozprawie w dniu 12.04.2023 r. (k. 184) w obecności powódki przez pełnomocnika pozwanego, który był upoważniony do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (w tym zarzutu zatrzymania), a zatem zarzut ten mógł wywołać wobec powódki zamierzony przez pozwanego skutek prawny.

Następnie, podkreślić też należy, że prawo zatrzymania przysługuje m.in. w przypadku uznania umowy za nieważną, lecz dotyczy ono jednak wyłącznie umów wzajemnych. Umowa kredytu jest bez wątpienia umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest ona jednak umową wzajemną. Zgodnie z treścią art. 487 § 2 k.c., umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Świadczenia każdej ze stron muszą być zatem swoim ekwiwalentem, z których jedno świadczenie ma nastąpić w zamian za otrzymanie drugiego (zależne od siebie). Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika zatem, że kredytobiorca z umowy kredytu w pierwszej kolejności ma oddać to, co otrzymał. W umowie kredytu nie występują zatem świadczenia, które są względem siebie ekwiwalentne. Zapłata oprocentowania, czy wynagrodzenia, odsetek stanowią bowiem wyłącznie o odpłatności umowy, a nie o jej wzajemności. W przypadku umowy kredytu nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami, czy prowizją (a przy świadczeniach wzajemnych winny być one przecież spełnione jednocześnie). Kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia banku. Ponadto, w kredycie denominowanym kwota oddana do dyspozycji (kwota w umowie i wyrażona w CHF), która jest przez kredytobiorcę zwracana, jest oderwana od kwoty, jaką kredytobiorca otrzymuje w PLN. W kredycie indeksowanym od kwoty kredytu (wyrażonej w umowie w PLN), oderwana jest natomiast kwota, jaką kredytobiorca ma oddać. Ta jest bowiem przeliczana na CHF w chwili jej wypłaty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.10.2021 r. w sprawie I ACa 155/21). Nie bez znaczenia na gruncie niniejszej sprawy jest też okoliczność, że suma wszystkich wpłat od dnia zawarcia umowy kredytowej (świadczeń nienależnych kredytobiorcy) przewyższa już kwotę kredytu (świadczenia nienależne kredytodawcy), a zatem argument Banku, który stanowi przesłankę korzystania z prawa zatrzymania, jakoby nie otrzymał zwrotu swojego świadczenia jest bezzasadny, gdyż zestawienie spełnionych bez podstawy prawnej (na podstawie nieważnej umowy kredytu) świadczeń prowadzi do wniosku, że zwrot kapitału kredytu miał już miejsce. Co więcej, w dalszym ciągu zabezpieczeniem przedmiotowej umowy kredytu jest hipoteka ustanowiona na nieruchomości powódki, zaś roszczenie Banku o zwrot kapitału nie jest nadal wymagalne, gdyż pozwany nie wezwał powódki do zapłaty.

Przechodząc dalej – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, iż nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powódkę rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie

wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powódkę stanowiło z jej strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powódki na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powódka nadużywa prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powódką (konsumentem), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powódce (będącej konsumentem) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem w wysokości 132.295,00 zł, na którą złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe uiszczone przez powódkę w okresie od 29.10.2008 r. do 27.01.2023 r. oraz koszty związane z kredytem, tj. prowizja za udzielenie kredytu. Suma wynikająca z zaświadczenia była nieco wyższa niż ta wskazana przez powódkę w pozwie, jednak Sąd – na mocy art. 321 § 1 k.p.c. – zobowiązany był ją uwzględnić w orzeczeniu kończącym sprawę niniejszą. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania ostatecznie okazała się nieważna z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powódkę na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjmując należałoby datę wynikającą z reklamacji (przedsądowego wezwania do zapłaty). Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Wobec okoliczności, iż powódka skierowała pozwanemu przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym to domagała się uiszczenia na jej rzecz kwoty nie mniejszej niż 120.000,00 zł w terminie 10 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma (k. 59-61v) – odsetki należało zasądzić po upływie wskazanego terminu. Pozwany wezwanie odebrał w dniu 19.01.2023 r. (k. 63v), a zatem od dnia 30.01.2023 r. był w opóźnieniu ze spełnieniem swego świadczenia na rzecz kredytobiorcy.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu z dnia 17.09.2008 r. wobec stwierdzenia jej nieważności.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia,

wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecnictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powódki istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...). Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2038 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powódki także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na jej nieruchomości, to dopiero wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powódki stan niepewności, co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powódki zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) oraz § 8 ust. 1 pkt 3) w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powódkę (5.400,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) (pkt III. wyroku).

Sędzia Cezary Olszewski